

# 27.FUCKDEMONS, NIEDOSTĘPNY (FEAT. ESC

Dragi, dziwki, szybki seks  
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi  
Lubisz płakać gdy jest deszcz  
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni

Nie rzucaj słowami, które zjadły Cię na części  
Tona myśli w głowie tworzy pierdolony mętlik  
O nie, one chcą mnie, a to gówno mnie nie kręci  
Nie mam już znajomych, za którymi mógłbym tęsknić  
Mamo, zobacz, latam, kupię Ci dwa złote chainy  
Nie chodzę do szkoły, a mam w życiu dużo lekcji  
Kurwy mi kopały, grób i sam chciałem się skreślić  
Dzisiaj coś zostało, ale żyję w końcu w pełni  
Żyję w końcu w pełni, jak pierdolony księżyc  
Czasem nie zobaczysz, co ja mógłbym w sobie mieścić  
Życiowe bagaże same wchodzą mi na plecy  
Przeżywam to bardziej, odkąd jestem niedostępny

Dragi, dziwki, szybki seks  
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi  
Lubisz płakać gdy jest deszcz  
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni  
Dragi, dziwki, szybki seks  
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi  
Lubisz płakać gdy jest deszcz  
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni

Nie chce poznać mnie, no bo wie, że jestem wściekły  
Skakałem nad drutem, bo szarpało moje nerwy  
Wnętrznosci pokłute mam, ale jestem na bieżni  
Cały czas się duszę, bo biegnę za tym bez przerwy  
Nie pytaj o nutę, no bo nie piszę piosenki  
Ciagle jestem przed debiutem, bo ten album będzie święty  
W mojej głowie skuter o te emocje i lęki  
Nie mam zahamowań już przed tym, żeby być wielki  
Ten zepsuty świat ciągle mi każe być bezwzględny  
Długo wychodziłem z labiryntu, bo był kręty  
Cały czas nie widzę was, nie jesteś transparenty  
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem jak ty, wierz mi

Dragi, dziwki, szybki seks  
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi  
Lubisz płakać gdy jest deszcz  
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni  
Dragi, dziwki, szybki seks  
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi  
Lubisz płakać gdy jest deszcz  
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni